

Ktoś wierzy w Boga, ktoś wierzy w diabła

Pih

1. Widzę to samo gdy wyglądam za okno,
wiem że moje słowa do Ciebie dotrą.
Bywało że gdy spoglądałam w czasy dawne,
daje Ci prawdę i uczucia kradnę.
Życie kolezko to studyjna powieść
na wiele pytań chcesz znaleźć odpowiedź
twoich problemów nie rozwiąże spowiedź,
niektorzy żyją inni klepią biedę.
A w moich myślach na zawsze proceder
ide przed siebie przez kolejny rok
musisz uważać na następny krok,
daje Ci dłoń i mocno ją trzymam.
To o czym mówiłaś ja nie zapominam
wściegę miłości nienawiść przecina,
jedna rodzina wspólny kryminal
tu twoja droga kończy się i zaczyna.
Tu czyste dłonie nie uczciwość brudzi
ciekawe czy twój syn wyjdzie z rąk ludzi,
to słowo budzi i marzenia grzebie
Ja idę przed siebie

Ref. Ktoś wierzy w Boga ktoś wierzy w diabła
pamiętaj, nasze słowo to prawda.
Podnoszę się choć czasami upadam
łatwiej jest żyć gdy przyjaciel pomaga.
Teraz dla Ciebie PIh i Chada.
wiesz kim jestem świadkiem patologii

2. To nie nawijki pod pedalskie melodyjki
chcesz to to bierz to dzieciaku i żyj tym,
jeżeli kłamie niech zamilknie jak kamień
historia prawdziwa z osiedla Ciebie karmie.
Przynajmniej raz w życiu los pokaze Ci dno
nie zawsze będziesz mógł wybrać mniejsze zło
sytuacje jak nie wykorzystasz się mścisz
wiesz o czym mówię nie ma miejsca jak dom.
Patenty na zarobek jak mgła się snują
myśli się gubią umysł swój rujnują,
koleje życia jak karty tasują
pytanie bez odpowiedzi czy ufać ludziom.
Życie nie historia się nie powtarza
nie daje drugiej gry w barażach słabość obnaża,
życie się toczy człowiek się stacza
mosty niektórych lepiej nie przekraczać,
masz gest chcesz oddać część społeczeństwu
do czasu tu szczęście buduje się na nieszczęściu.
Ulegasz szalenstwu to jest cała prawda
wierzyłeś w Boga teraz wracasz się do diabła

Ref. Ktoś wierzy w Boga ktoś wierzy w diabła
pamiętaj, nasze słowo to prawda.
Podnoszę się choć czasami upadam
łatwiej jest żyć gdy przyjaciel pomaga.
Teraz dla Ciebie PIh i Chada.

wiesz kim jestem swiadkiem patologii

Tu jest przedpiekle kazdy dzien dniem sadu
dzieciaku nie schodzimy z linii frontu,
brak w tym rozsadku ginie kolejna dusza
myslimy o skrotach ktore kusza nas jak Chrystusa.
Proste fakty nic do ukrycia diabel kieruje kolejami tego zycia
zbija cie z tropu wywozi w pole
chcesz trafic na problem nie pytasz o droge.
To nasze slowo prosto z zycia wziete
czemu dzieciaku wiazesz sobie petle
zycie przeklete znowu tu sie budzi
Warszawski rap to dla moich ludzi
gdy tego sluchasz wiem co masz na mysli
najgorszy sen znowu Ci sie przysnil
wciaz zaplatani w sieciach nienawiscie
"Tego nie zdepczesz" - to racja PIH
to jest nasz e zycie ktore ciagle trwa
to jest gra ktorej nikt nie zatrzyma
moi przyjaciele wierni jak riodzina
jedna maksyma zawsze podaj dlon
siegaj po bron i swoich ludzi bron..
/
/||
/||
/___||__
||
(((Daro0626))) PiH Chada